

Rozmowa „Kuriera Medycyny” z autorką

(Dokończenie ze strony 21)

– O wartości człowieka decyduje przede wszystkim wysoki poziom rozwoju uczuć, wrażliwość, wyobraźnia oraz cechy charakteru. Do tych ostatnich należy zwłaszcza lojalność, wdzięczność, słowność i nonkonformizm. Wysoki poziom rozwoju intelektualnego nie jest znacznikiem ani przyzwoitości, ani wartości człowieka.

– Czy według Pani. Profesor egoista to zły człowiek? Czy warto, czy trzeba być egoistą!

– Każdy z nas jest egoistą. Będąc tego świadomym należy się starać przezwyciężać egoizm. Ale nie należy też rozbudowywać w sobie nadmierne altruizmu. Należy mieć świadomość tego, że nie wolno – nawet w miłości – poświęcać życia dla drugiego człowieka. Każdy z nas jest wartością fundamentalną i przede wszystkim ma obowiązki wobec siebie, a dopiero potem wobec drugiego człowieka. W szczególny sposób należy wystrzegać się poczucia winy. Potrafi ono, jeżeli nie umiemy zaaprobować siebie, niszczyć nasze siły psychowitalne, a w tym uczucie miłości.

– Czy myśli Pani Profesor, że wiele osób żyje w tzw. „psychicznym zniewoleniu”? Dlaczego tak strasznie przejmujemy się tym „co powiedzą ludzie”?

– Błędnie uczy się nas od pokoleń tego, że mamy przystosowywać się do społeczeństwa, do poglądów większości, a także do kulturowanych powszechnie obyczajów. Błędnie sugeruje się, że większość ma rację. A więc nakłania się, by zniewalać siebie, by egzystować podobnie. Dzieje się tak mimo, że historia kultury w jej rozmaitych dziedzinach wykazuje, że racja należy z reguły do mniejszości. Słuszność leżała po stronie van Gogha, a nie tych, którzy za jego życia podważali wartość tego, co tworzył.

Myślę też, że przejmujemy się nadmiernie tym, co inni o nas pomyślą, zamiast dążyć do skryzystalizowania własnych poglądów. Unikamy namysłu nad sobą. Większość z nas egzystuje w stanie rozproszenia wewnętrznego, które przyczynia się do łatwości deklarowania poglądów dominujących. Sprzyja temu także świadomość, że taka deklaracja może przynieść wymierną korzyść.

Zasadniczym błędem powielanym przez wiele osób jest wybieranie akceptacji przez innych, zamiast kierowanie się akceptacją siebie przez siebie. Oczywiście, każdy z nas pragnie być zaaprobowany przez innych. Ale najistotniejsze jest, by znaleźć oparcie w sobie, a więc móc siebie szczerze zaaprobować. Skutkuje to wspaniałym

poczuciem wewnętrznej harmonii. A ta stanowi skuteczną przeciwwagę dla rozmaitych chorób.

– Żądza pieniądza, luksusu, władzy, sławy, czy według Pani zaspokojenie tych potrzeb rzeczywistości daje nam poczucie szczęścia?

– Pseudowartości, które Pani wymieniła, mogą przynosić poczucie szczęścia ale kruche, nietrwałe, przemijające. Przede wszystkim nie można nasycić się tymi pseudowartościami, co dreczy tych, którzy żądni są dóbr materialnych. A ponadto władza, czy na przykład sława, są nietrwałe, bowiem zależne od innych i z natury rzeczy przemijające. Dążenie do tych pseudowartości jako naczelnych, staje się zaporą w rozwoju wewnętrznym. A rodzimy się wszak jako zadatek człowieka i naszym zadaniem jest wykorzystywanie czasu dla rozwoju i kształtowania siebie na wyższym poziomie.

Poza szczęściem i dążeniem do niego – powinniśmy pamiętać o odnajdywaniu sensu własnego istnienia. Gwarantuje je dążenie do urzeczywistniania w naszym życiu ideałów. Jako przykład powołam postać literacką doktora Judy, czy Siłaczki.

– Czy dostrzega Pani Profesor skłonność ludzi biznesu do pewnego rodzaju zachowań, które można nazwać psychopatycznymi?

– Skłonność ludzi biznesu do zachowań psychopatycznych przejawia się przede wszystkim w tym, że zysk a nie wyższe wartości stanowią sens ich życia. Psychopatyczność przejawia się w bezwzględnym, pozbawionym braku skrupułów, dążeniu do osiągnięcia zamierzonych celów.

Psychopata to człowiek często inteligentny, wykształcony, ale pozbawiony wyższych uczuć, mało wrażliwy. Psychopatę charakteryzuje to, że rozum pozostaje na usługach jego popędów. Z reguły najsilniejsza jest chęć posiadania oraz władzy.

– Jakie są według Pani objawy wszechstronnego rozwoju ludzi biznesu zachodzące przy zjawisku psychopatii czy psychonerwicy?

– Wszechstronny rozwój ludzi biznesu – o ile są psychopatami – jest wykluczony. Brak rozwiniętej wyobraźni, nikła uczuciowość oraz brak skrupułów w dążeniu do tego, co psychopata zamierza, sprawia, że pozostaje nieczuły na problemy nękające społeczeństwo w którym żyje, a tym bardziej problemy ludzkości. Sprawa jest bardzo poważna, ponieważ – na co zwrócił uwagę Kazimierz Dąbrowski – wśród polityków poszczególnych państw jest wielu psychopatów. Prowadzi to w konsekwencji do tego, że pozbawione empatii osoby decydują o sprawach rozmaitych mniejszości.

Najbardziej wartościową grupą w społeczeństwie, co ustalił właśnie Kazimierz Dąbrowski – są psychonerwicy. Słynna jest jego odezwa do psychonerwicowców całego świata. Psychonerwica to cena, która płacą za przyspieszony rozwój jednostki odznaczające się wielką wrażliwością, dużą wyobraźnią; i wysokim

rozwojem poziomu uczuć. Wśród nich jest wielu twórców rozmaitych dziedzin. Są czuli i reagują nie tylko na własne problemy i swoich bliskich. Przejmuje ich los świata, w tym cierpienia nieznanymi sobie ludzi. Mają poczucie, że stanowią część składową ludzkości. Skłania ich to niejednokrotnie do bezinteresownych działań. Rozwój psychonerwicowców ma wszechstronny charakter, towarzyszy im bowiem także rozwój intelektualny, w tym pogłębiają refleksja.

– Uważa Pani Profesor, że zwierzęta są wzorem dla człowieka. Z jakim zwierzęciem się Pani identyfikuje?

– Od zwierząt człowiek powinien uczyć się wierności, lojalności, wdzięczności, uczuciowości, pracowitości. Ponadto jedyną istotą śmiejącą i niszczącą własne środowisko, jest człowiek. Zwierzęta tego nie czynią.

Trzeba podkreślić, że zwierzęta atakują, gdy są głodne lub czują się zagrożone. Natomiast człowiek wywołuje wojny od początku swojego istnienia nie będąc głodny. Czyni to z chęci pomnażania zysku materialnego, bądź chęci zaspokojenia potrzeby władzy. Zwierzęta cierpią, kochają, przywiązują się, są spragnione czułości i zabawy. Wykorzystują chwilę trwającą.

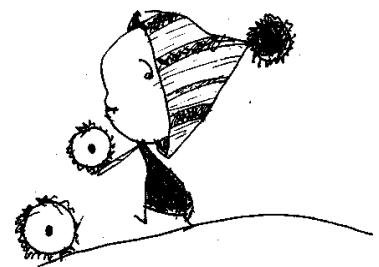
Stosunek do zwierząt traktuję jako miarę wartości człowieka. Powinno się szerzyć pogląd o jedności człowieka z całym Kosmosem, z ludzkością i ze zwierzętami.

Zaskoczyło mnie Pani interesujące pytanie, z jakim zwierzęciem się identyfikuję. Nigdy się nad tym nie zastanawiałam. Spełniły się moje marzenia i mam psa i koty, a nawet kozy. Spontanicznie odpowiem, że z małpą. Nie umiem tego uzasadnić. Być może wskazałam małpę dlatego, że stanowi ona w jakiejś mierze obraz człowieka w luście.

– Czy zdradzi nam Pani Profesor swoje życiowe motto?

– Moje motto życiowe brzmi: Nie dostosowuję się do sposobu myślenia i życia większości, lecz działaj tak, jakby wszystko zależało od ciebie.

Mania Szyszowska



Rys. Jan Stępień

Gazeta Kulturalna

Poezja Proza Krytyka Historia Sztuka Muzyka

Wydawca i redakcja: DOM KULTURY 97-425 ZELÓW, ul. Kościuszki 74, tel. (044) 6341098; 504630543; e-mail: andrzejdebkowski@wp.pl www.gazetakulturalna.zelow.pl

Redaktor prowadzący – Andrzej Dębowski.

Współpraca: Józef Baran, Małgorzata Dębowska, prof. Igancy S. Fiut, Joanna Friedrich, Andrzej Gnarowski, Kazimierz Ivosse, Stefan Jurkowski, Janusz Orlikowski, prof. Maria Szyszowska, Andrzej Walter, Tadeusz Zawadowski, Leszek Żuliński.

Współpraca techniczna: Małgorzata Kotala, Agnieszka Kowalczyk.

Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów. Zastrzega sobie prawo do skracania artykułów oraz zmian tytułów nadsyłanych tekstów bez uprzedniego powiadomienia autora. Skład: Andrzej Dębowski. Druk: „TAGRAF”, 98-113 Buczek, Bachorzyn 13, tel. (043) 677-41-56.